WIADOMOSCI Z MIASTA
i
WIADOMOSCI RADIOWE

Nr.59 - 31.VIII.1944 r. g.18.oo

WIADOMOSCI Z MIASTA.

RUCH NA WISLE W REJONIE CZERNIAKOWA.

We wtorek późnym wieczorem i we środę wczesnym rankiem przez most pontonowy w okolicy Siekierek przerzucali Niemcy oddziały broni pancernej, któr po przejściu Wisły skierowano w ulicę Szwoleżerów. Od wtorku stwierdzono na Wiśle wzmocnione patrolowanie nieprzyjacielskich motorówek, przy równoczesnym ostrzeliwaniu portu Czerniakowskiego, który znajduje się w naszych rękach, z przeciwległego brzegu.

Poza tym zaobserwowano ruch ewakuacyjny z koszar przy ul.Szwoleżerów. Koszary te płoną.

BOMBARDOWANIE SRODMIESCIA.

Wczoraj przed wieczorem samoloty niemieckie dokonały w dwóch falach nalotu terrorystycznego na rejon śródmieścia - między Królewską a Al.Sikorskiego. Nieprzyjaciel rzucał bomby kruszące i zapalające powodując pewne zniszczenia i wzniecając pożary w pobliżu placu Napoleona, Siennej, Wielkiej, Złotej i Zielnej. Pożary udało się naogół zlokalizować. Straty w ludziach niewielkie.

STRACH - NERWY - WSPOŁŻYCIE.

Strach ludności cywilnej przed niebezpieczeństwem związanym z działaniami wojennymi, który na początku powstania objawiał się w panikarskich ucieczkach do schronu na odgłos granatnika i t.d. - w ostatnich dniach znacznie zmalał. Otrzaskaliśmy się z częstym obstrzałem i bombardowaniem. Nabraliśmy doswiadczenia, że efekty akustyczne walki są niewspółmierne ze stopniem osobistego niebezpieczeństwa i że ryzyko przebywania poza schronem jest ograniczone. To przyzwyczajenie i oswojenie się z działaniami wojennymi jest tym znamienniejsze, że 4 tygodnie nienormalnych warunków życia nadszarpnęło skąd inąd ludzkie nerwy.

Osłabienie nerwów przejawia się głównie w zwiększonej impulsywności, pobudliwości i - niestety, co za tym idzie,skłonności do kłótni. Zbyteczne"kwasy" porywczość, zbyt "żywa" reakcja prowadzą do zupełnie wyraźnego obniżenia kultury współżycia między nami i to w momentach, kiedy właśnie pogodna i prosta umiejętność współżycia może stanowić czynnik odciążający w trudnych warunkach materailnych i psychicznych.

Nie może być miejsca na przejawy chamstwa w zetknięciach między nami - obojętne, czy w rodzinie, czy w schronie, czy na ulicy, czy w przejściu przez bramę. Konieczne jest tu utrzymanie pewnej dyscypliny psychicznej, dyscypliny k u l t u r y.

Ze strony zaś tych z nas którzy pełnią wojskową, czy cywilną służbę państwową na prawo spodziewać się każdy z współobywateli szczególnie wzorowej formalnie i życzliwej intencjonalnie postawy. Unikać trzeba nawet pozorów jakichkolwiek nietaktownych posunięć, drażliwości na tle nadużycia władzy i t.d. Jesteśmy wszyscy faktycznie zbratani we wspólnej walce i wspólnym niebezpieczeństwie. To poczucie kierować musi każdym obywatelem dyktując mu sposób postępowania i formy współżycia.

Z KRAJU: W KIELECKIM TERROR NIEPRZYJACIELA.

Pisaliśmy niedawno o terrorze niemieckim szalejącym wszędzie tam, gdzie Armia Krajowa nie wystąpiła jeszcze do otwartej rozprawy z okupantem.

Po wiadomościach z Krakowskiego nadchodzą nowe informacje o łapankach i wywożeniu z Kieleczczyzny.

PAT podaje: "Z Kieleckiego meldują o masowych łapankach organizowanych przez Niemców na zapleczu frontu w miastach i po wsiach. Trwa wywożenie na roboty fortyfikacyjne, aresztowania i egzekucje. Na całym terenie pojawiły się oddziały kozackie, ukraińskie i mongolskie w służbie niemieckiej, które pod pozorem wyłapywania partyzantów plądrują wsie, przedmieścia miast, rozstrzeliwują niewinnych, rabują dobytek mieszkańców, gwałcą kobiety, palą osiedla. Całe wsie na wiadomość o zbliżaniu się tych oddziałów opuszczają domy i chronią się w lasach. Od 24 sierpnia obowiązuje przymus pracy fortyfikacyjnej dla roczników od 1894 do 1930.

Z FRONTU ZACHODNIEGO.

SPRZYMIERZENI OTACZAJĄ BREST.

Moskwa, 31.8. g.13.15. Wokół Brestu, jedynej twierdzy w Bretanii, w której dotąd broni się liczna załoga niemiecka, rozgorzały zacięte walki. Wojska sprzymierzonych wypierają Niemców z przedpola twierdzy i zbliżają się do portu. Równocześnie lotnictwo alianckie atakuje stanowiska artylerii niemieckiej, urządzenia wojskowe i forty Brestu.

WŁOSI OPANOWUJĄ PRZEŁĘCZE W ALPACH.

Moskwa, 31.8. g.13.15. Partyzanci włoscy przy współudziale oddziałów francuskiej AK opanowali Wielką i Małą przełęcz św.Bernarda oraz szereg innych przełęczy w Alpach. Stanowi to poważny cios dla niemieckiej komunikacji w północnych Włoszech.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Londyn, 31.8. g.15.oo.
Według wiadomości napływających od korespondentów prasy angielskiej wojska angielsko-kanadyjskie zajęły AMIES.
--- Czołówki amerykańskie znajdują się już tylko o 60 km. od SEDANU.
--- Na południu Francji wojska sprzymierzonych minąwszy Niceę doszły na odległość 20 km. od granicy włoskiej.
--- We Włoszech wojska polskie zajęły Pessaro.

NIEMCY SIĘ WALĄ.

Sofia /PAT/. W rejonie Skoplje 522 i 523 pułk niemieckiej piechoty złożyły broń i poddały się wojskom bułgarskim.
Na pograniczu jugosłowiańskim żołnierze pułków austriackich dezertują i przyłączają się do partyzantów jugosłowiańskich.

Saloniki. /PAT/. Na terytorium Turcji internowana została niemiecka dywizja łączności, która otoczona w rejonie Salonik zdołała przerwać pierścień i przebić się do granicy grecko-tureckiej.

Oslo /PAT/. Nieznani sprawcy wysadzili w Oslo magazyn lotniczy, w którym znajdowało się 50 samolotów, 100 silników i wiele innego sprzętu.

Londyn, /PAT/. Radiostacja brytyjska podaje w audycjach dla Niemiec raz po raz urywki z przemówień Hitlera z roku 1940 na temat walk we Francji. Urywki te są dziś tak ciekawe, że nie wymagają nawet komentarzy. Hitler wołał wtedy: "Paryż upadł! Zdobycie stolicy francuskiej decyduje o losach tego kraju! Upadek Paryża jest upadkiem Francji!" - "Nie ustaniemy w walce, dopóki nie osiągniemy całkowitego zwycięstwa. Ta chwila jest już bliska!"

Minęły cztery lata od chwili, gdy pyszałkowaty "Gefreiter" wykrzykiwał te przechwałki. Paryż jest znów wolną stolicą wyzwalającej się Francji. I bliską jest chwila zwycięstwa, ale nie Niemiec i nie Hitlera...
